Nr 117. ROK 1846. WTOREK 2 CZERWCA.



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne u wagi
	6	27" 5, 361	+ 6° 9	3, 03	Zachodni słaby	Chmurno	Deszcz
29	2	5, 917	+ 10, 4	2, 34	PPł Zachodni średni	,,	
	10	6, 461	+ 6, 3	2, 70	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 10 *Maja.* —

Liczba domów i mieszkańców powiększa się nadzwyczajnie. Ludność Wiednia wynosi teraz 411,000 dusz; w przeciągu 2ch lat ostatnich powiększyła się o 35,000 głów.

— *Dnia* 13 *Maja.* —

Dochodzą nas z Galicyi najlepsze wiadomości. Nadzieja żniw pomyślnych i nowe przez rząd przedsięwzięte reformy w administracyi kraju, pocieszają i uspakajają tamtejszych mieszkańców.

Spodziewamy się, że kolej żelazna pomiędzy Ulmem i Augsburgiem w krótce do skutku przyjdzie. *(J. de Francf.)*

— *Dnia* 18 *Maja.* —

Mówią, że J. C. Mość Cesarzowa Rossyjska przybędzie jutro wieczorem do Salzburga, dokąd się już udali: Xżę Adolf Nasauski i cesarsko-rossyjski poseł hrabia Medem. *(Gaz. Berl.)*

— *Z Węgier.* —

Pożar w Koszycach, który, jakeśmy już donieśli, wybuchnął w nocy z dnia 19go na 20 kwietnia, zamienił w perzynę 65 domów najwięcej piętrowych. Arsenał wojskowy, magazyn mundurów i nawet wspaniały kościół katedralny już był płomień uchwycił, atoli udało się ocalić te gmachy. Po ustaniu pożaru okazało się, iż także 6 ludzi życie utraciło.

— *Paryż* 15 *Maja.* —

Król otrzymał list od Króla Pruskiego z powodu zamachu w Fontainebleau. List ten złożony został ministrowi spraw zagranicznych przez Hrabiego Hatzfeld, sprawującego interesa pruskie.

Minister wojny otrzymał od marszałka Bugeaud pod dniem 5 maja depeszę, która zawiera następującą telegraficzną depeszę od Królewicza Aumale, datowaną z Kurrifeuch, około 30 mil na południe od Bogbary, dnia 2go maja: »Złączyłem się tu wczoraj z jenerałem Jussuff. Prawie wszyscy naczelnicy pokolenia Uled-Nail, Ben-Auda, Dżadid (dwóch naczelników z pustyni Titery), inni naczelnicy południowej i wschodniej Titery, znajdują się w naszym obozie. Abdelkader wkroczył do Dżebel-Amur. Kolumna jenerała Jussuff nowo uorganizowana i kolumna pułkownika Blangini wybierają się do Dżebel-Amur.«

Moniteur algierien pisze pod dniem 5 maja: Abdelkader za przybyciem do Dżebel-Amur otrzymał w posiłku 800 jazdy, przy pomocy której może znowu przedsiębrać swe śmiałe wycieczki. Królewicz Aumale i jenerał Jussuf otrzymali polecenie czuwania nad poruszeniami Emira podczas działań marszałka Bugeaud u Kabylów Warenserisu.

Moniteur zawiera listę przeszło dwóchset osób, którym udzielone zostały medale za ratunek ginących.

Baron André, sekretarz poselstwa w Turynie, przybył tu z ratyfikacyą zawartego między Francyą i Sardynią traktatu handlowego.

»Mówiono, że aby odpowiedzić hojności Beja tunetańskiego, który nie chciał przyjąć zapłaty za konie dostarczone Francyi dla remonty naszej jazdy, rząd francuzki miał mu ofiarować w podarunku statek parowy. Depesza telegraficzna wskazała statek parowy *Dante*, jako przeznaczony na podarunek Bejowi. Do portu tulońskiego wydany został rozkaz, aby go postawić w kompletnym stanie.

Król Filip odpowiada sam w języku angielskim na wszystkie adresa, które mu są nadsyłane przez miasta i różne korporacye w Anglii.

Sąd Parów ma w dniu 20 bież. m. słuchać sprawozdania w procesie Lecomta.

— *Londyn* 11 *Maja.* —

Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej bil zbożowy miał być po raz trzeci odczytany; margr. Granby, syn xięcia Rutland, zapropono-

wał odłożenie jego do 6 miesięcy, co znaczy zupełne odrzucenie. Przy odejściu poczty rezultat tego wniosku nie był jeszcze wiadomy.

Z powodu postępku p. Smith O'Brien, rozdwoiło się stronnictwo repealistów w Irlandyi; jedni bowiem, a mianowicie stronnicy O'Connela, ganią ten postępek, drudzy przeciwnie wynoszą go pod niebiosa, dając zarazem do zrozumienia, że w miejsce starego O'Connella pragnęliby ujrzeć na czele repealu młodego O' Briena.

Wiadomość z Ameryki o mogącéj w krótce wybuchnąć wojnie pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Mexykiem, sprawiła na tutejszéj giełdzie niejakie wrażenie. Wojna ta wprawdzie niedługoby potrwała, jednakże bez pośrednictwa Anglii i Francyi nie mogłaby się ukończyć.

Gazeta Medyczna, mówiąc o cholerze rozszerzającéj się teraz z Persyi, oświadcza, że teraz nie idzie ona w kierunku wielkich rzek, jak to miało miejsce w roku 1828 do 1830.

Fortyfikacye w Sheernes bliskie już są ukończenia i będą bardzo wielkiéj wagi. Magazyn morski i dolna część przedmieścia Bheetown leżyć będą zupełnie wewnątrz fortyfikacyj, otoczone bateryami ciężkich dział i głęboką fossą, do któréj morze ze wszystkich stron wpływać będzie. Bateryе po ukończeniu, straszną przedstawiać będą postać.

Ptaki śpiewające stały się teraz bardzo korzystnym wywozowym artykułem do Indyj zachodnich, gdzie bardzo drogo są płacone. Dnia 2 maja zabrał okręt do Jamajki 173 kanarków, szczygłów, dzwońców i t. p.

— *Dnia* 14 *Maja*. —

Rada municypalna w Perth (w Szkocyi) na pierwszém swém zgromadzeniu po zamachu na życie króla Francuzów, uchwaliła adres z powinszowaniem do tego Monarchy.

Mówią powszechnie w Londynie, że małżeństwo lady Grenville, jedynéj córki xcia Buckingham, z p. Langton, które w chwili jego dopełniania przerwane zostało przez władzę ojcowską, przyjdzie do skutku najdaléj w przyszłym tygodniu za pozwoleniem rodziców.

Dnia 10 b. m. był wielki bal, który co rok miewa miejsce na korzyść szpitala sierót Izraelickich w Londynie. Na tym balu znajdowało się bardzo wiele osób wszelkich stopni i wszelkich wyznań religijnych, między innemi lordowie Mandeville, Dudley-Stuart, minister Graham, baron Rotschild i hr. Noailles.

Statua konna bronzowa xięcia Wellington, którą stawiają w Hyde-Park, ma 27 stóp wysokości; człowiek na koniu może przejechać pod brzuchem rumaka, na którym siedzi xiążę.

Pszenica spadła o 6 sz. (12 złp.) na kwarterze, co się każe domyślać, że się spodziewają przyjęcia bilu zbożowego, i dowozu zboża zagranicznego.

Rozprawy parlamentu w ostatnich dwóch dniach nie przedstawiały wielkiego interesu. Rozprawy w izbie niższéj nad trzeciem odczytaniem bilu zbożowego jeszcze się nie skończyły; izba też zaledwie 40stu członków liczyła. Spodziewają się z pewnością, że dziś nastąpi nad tym bilem głosowanie. Wczoraj jak zwykle w środę, w południowych godzinach roztrząsała izba projekt względem ograniczenia roboty młodych osób w fabrykach do 10 godzin, i odroczyła dalsze rozprawy do poniedziałku.

Dom handlowy Beattie i komp., który prowadził wielkie interesa z Indyami i Lewantem, zbankrutował, jak mówią, w skutku strat doznanych w Smyrnie. Passiva wynosić mają 400,000 fst. (przeszło 16,000,000 złp.)

W katedralnym kościele Westminsterskim, postawiono pomnik sławnego poety Roberta Southey.

Według dz. *Kork Reporter*, J. C. W. W. Xiążę Konstanty oczekiwany jest co chwila w porcie Cove. Na jego przyjęcie czynią wielkie przygotowania.

— *Wenecya* 9 *Maja*. —

Wczoraj o godzinie 2 po południu, zebrały się na główuéj stacyi kolei żelaznéj wszelkie statki arsenału, aby oczekiwać przybycia N. Cesarzowéj Rosyjskiéj. Zgromadzeni byli dla przyjęcia N. Pani, wicekról wraz z synem swoim Leopoldem, wiceadmirał arcyxiążę Ferdynand, cywilny i wojenny gubernator marszałek hr. Radecki i hr. Wrbna. O godz. 2½ wysiadła N. Pani z wagonu na kolei żelaznéj i przybyła niesiona w lektyce przez dworzec kolei do Molo, gdzie w towarzystwie J. C. W. W. Xiężniczki Olgi, wicekróla i innych dostojnych osób, N. Pani wsiadła na dowodzony osobiście przez komendanta marynarki statek rządowy, na którego fladze powiewał sztandar ces. rossyjski. Jéj Cesarska Wysokość Wielka xżniczka przybyła do Riwa w towarzystwie następcy tronu Wirtembergskiego po drodze kobiercami wyłożonéj. Inne statki zajęte były przez orszak N. Pani, i o godzinie 3 odbito od brzegu. Statki płynęły wzdłuż wielkiego kanału ku Piazzetta, gdzie N. Pani napawała się zachwycającym widokiem dawnego Dożów miasta. Statek parowy korwety wojennéj *Cesarea*, jaśniał w świetności wszystkich swoich flag, a cała ludność witała dostojną monarchinię okrzykami radości. Przed pałacem Dożów zawróciły statki i wzięły kierunek ku pałacowi wicekróla, gdzie N. Cesarzowa o 4 godzinie wysiąść raczyła. Wieczorem grała muzyka wojskowa przed oknami N. Pani. (*Jour de franc*)

— *Turyn* 2 *Maja*. —

Wyszło tu przed kilku dniami rozporządzenie, na mocy którego instytuta elementarne otrzymają zupełnie nową polepszoną organizacyę. Nowa ta ustawa ma szczególniéj na celu oddalenie duchowieństwa od przeważnego wpływu, jaki dotąd na wychowanie młodzieży wywierało. Tym sposobem rząd potrafił ziścić życzenia większéj bez porównania połowy tutejszych mieszkańców. (*G. Hamb.*)

— *New-Jork* 19 *Kwietnia*. —

P. Slidell powrócił d. 16 do Washingtonu z

bezskutecznego poselstwa swego odbytego do Mexyku. Wojska amerykańskie posuwają się coraz daléj z Corpus-Christi ku rz. Rio-Grande, to jest ku granicy Mexyku, a wojska mexykańskie zbierają się na zachodnim brzegu tejże rzéki. Mexykanie mieli zburzyć Punto Isabel. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, niebawem przyjdzie do walki między amerykanami i mexykanami, a może i eskadra amerykańska przedsięweźmie bombardowanie twierdzy San Juan d'Ulloa. Wiadomości powyższe sprawiły tu wielkie wzburzenie.

Rozmaitości.

WIZERUNEK RODZINY.

Holandya, będąca, jak wiadomo, co do pięknych widoków bardzo jałowym krajem, wynagradza ten niedostatek wszelkich piękności przyrody nadzwyczajnem bogactwem historycznych zabytków, średnio wiekowych pomników i w tak dobrym stanie zachowanych budynków staroświeckich, iż najgorliwsi miłośnicy starożytności nieby holendrom w téj mierze zarzucić nie mogli. Nie wspominając już o sławnéj wiosce Brok, któréj mieszkańców możnaby nazwać chińczykami Europy, gdzie wszelkie nowatorstwo za zbrodnię jest uważane, a od wieku wieków nic się tam nieodmieniło, jak tylko pokolenia, które z kolei po sobie następowały, -- mamy jeszcze miasta jak: Delft, Leodyum i Harlem, gdzie w ustronnych ulicach wznoszą się osobliwsze domy, wyglądające zewnątrz jak poważne malowidła holenderskiéj szkoły, a wewnątrz jak istne muzea starożytności, nie skalane żadnym płochym przystępem lekkomyślnéj wietrznicy -- mody. Przejeżdżając przez Harlem, mieliśmy szczęście zwidzić jeden z takich przybytków staroświetczyzny. Nasz bankier z Rotterdamu dał nam list polecający do pewnego majętnego mieszczanina Harlemskiego, który nazajutrz po odebraniu listu na obiad do siebie nas zaprosił.

Mieszkanie tego uprzejmego gospodarza zawierało wewnątrz różne osobliwości, któremi miłośnicy obrazów lub właściciele starych zbiorów wielceby się byli ucieszyli; jakoż można było przynajmniéj dwa wielkie muzea temi skarbami zapełnić. Nabywały one zaś w naszych oczach tem większéj wartości, iż, jak nasz gospodarz zaręczał, wszystkie te dawne zabytki -- wyjąwszy tylko jeden, o którym późniéj wspomniemy -- były pamiątkami rodzinnemi, a nie towarem tandetowym, zakupionym na licytacyach lub starych składach, aby niemi resztę całości uzupełnić.

Obrazy, których nie było zbyt wiele, składały się powiększéj części z portretów, lecz każdy z nich był arcydziełem. Wszakże nad wszystkie celowało malowidło, odznaczające się widocznie od reszty, juźto osobliwością wyobrażonego na nim przedmiotu, juźto swoim odmiennym kolorytem włosko-weneckiéj szkoły, a pędzla samegoż Tycyana, podczas gdy wszystkie prawie inne pochodziły od mistrzów holenderskich. Wspomnione tu malowidło było podwójne, to jest, z dwóch razem spojonych obrazów złożone, stało na podparciu w środku pokoju, i przedstawiało po jednéj stronie wnętrze komnaty, w któréj jakiś mężczyzna, w stroju hiszpańskim z czasów Filipa II. prawą ręką omdlewającą wspierał niewiastę, a lewą wskazywał ku otwartym drzwiom szafy ściennéj, zkąd okropny kościotrup ludzki wyglądał. Oblicze mężczyzny napiętnowane było wyrazem dzikiego, zimnego okrucieństwa, a w oczach jego widać było ogień tryumfującéj zemsty; zaś rysy niewiasty znamionowały śmiertelną trwogę i martwą, bezwładną rozpacz.

. Byłżeto także obraz rodzinny? lub tylko utwór wybujałéj wyobraźni malarza? -- zapytaliśmy się sami siebie, a nasz gospodarz zdawał się zgadywać nasze pytanie i rzekł:

„Jestto wypadek z życia sławnego Andrzeja Vesale, spokrewnionego z naszą rodziną, gdyż żona jego pochodziła z téj saméj krwi co i ja. Oto jéj portret."

To mówiąc, pokazał nam na drugiéj stronie wizerunek młodéj niewiasty, wykonany widocznie tąż samą ręką, która i poprzednią stronę malowała. Twarz była zupełnie do obrazu po tamtéj stronie podobną i jaśniała tym samym przeźroczystym kolorem róż i lilij, i tym samym połysnym złocistym włosem, tem samem czystem światłem niebieskich oczu i jakimś niewymownym wdziękiem całéj fizyonomii, tak lubéj i słodkiéj, iż jéj prawie na wszelkim wyrazie umysłowéj przymiotowości zbywało, chociaż przemawiający z niéj cichy spokój duszy, nadzwyczajnie przyjemne wrażenie na każdym przypatrującym się sprawiał. Zaniedbany nieco strój składał się z owych długich, szerokich szat, które cały skład ciała, szyję, piersi, ramiona, dostatecznie ukazują, i mogłyby zarówno pogańskiéj bogini, albożeż jakiemu świętemu lub męczennikowi być dane. Zdawało się też w istocie, jakby to jedna z tych świętych pańskich być miała, gdyż u spodu obrazu znajdował się napis „*Sancta Isabella ora pro nobis*" -- a poniżéj stał rok: 1565."

„Dziwna rzecz" -- rzecze nasz gospodarz -- iż podczas kiedy te wszystkie obrazy dziedzictwem w naszéj rodzinie się przechowały, to osobliwsze malowidło, chociaż ono historyczne pamiątki naszéj rodziny przechowuje, jedynie przypadkiem w posiadanie nam się dostało. Kupił je mój ojciec w sklepie pewnego tandeciarza w Bruxelli, nie wiedząc nawet; iż ono w związku z dziejami naszego domu zostaje. Spowodowało go do tego kupna najprzód niejakie podobieństwo, zachodzące między tą ś. Izabellą a pewnym oryginalnym portretem znajdującym się w jego zbiorze, a oprócz tego, jeszcze niektóre inne okoliczności, naprowadzające go na myśl, iż oba obrazy podług jednego modelu wykonane być musiały, a ten model, jakto państwu późniéj opowiem, prawdopodobnie do jego rodziny należał. Teraz pokażę państwu ów oryginalny portret który w saméj rzeczy jest perłą mojego zbioru." *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Maja.*

Sołtyk Henryk hr., Borkowski Mieczysław, Bessobrasoff Alojzy, z Polski; -- Dembińska Maryanna ob., Wenzel Józefa, Lemach Jan, Zborowski Prosper hr., Kinkelin Roza, z Galicyi; -- Becklisch Fryderyk, Jordan Józef, Wawrzinek ob, Willim Paulina, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Sterbacz, Sachersdorff Henryk, Anderson August, Bessobrasoff Alexy, Becklisch Fryderyk, Chmielowski Kajetan, Linczewski Maxymilian ob., do Polski; -- Drucki-Sokolnicki xiążę, Petroff kuryer ces. ros., Baranowska Katarzyna ob., do Galicyi; -- Trzciński Dyonizy ob., Bejlstein Karol, Neumann Filip, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3200.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 25 b. m. i r. Nro. 2047 podaje do powszechnéj wiadomości, iż w biórach Wydziału w dniu 5 Czerwca b. r. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się publiczna *in minus* licytacya na dostawę effektów niżéj wyrażonych dla Domu Pracy w Jaworzniu słożyć mających jako to: 1) furażerek dwie; 2) Koszul męzkich trzydziesci pięć; 3) Grzebieni sztuk sześćdziesiąt; 4) Kitel letnich kobiecych cztéry. Cena do pierwszego wywołania w kwocie złotych polskich 142 groszy 20 naznacza się; na *vadium* każdy z pretendentów złoży złotych polskich 15. Inne warunki w biórach Wydziału przejrzane być mogą.

Kraków dnia 29 Maja 1846 roku.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Obwieszczenie.

Nro 2824.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy upoważnienia Rady Administracyjnéj z dnia dzisiejszego Nr. 2341 podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 8 Czerwca b. r. odbywać się będzie w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya przez sekretne deklaracye na wypuszczenie na przeciąg czasu od dnia 15 Czerwca do ostatniego Grudnia 1846 roku w dzierżawę Poboru Myta na bitym gościńcu (chaussée) na Stacyach w Boleniu, Wygiełzowie, Przegorzałach, w Chełmku, oraz poboru myta mostowego na rzéce Krzeszówce, a to na zasadzie taryffy i warunków obecnych dzierżawców obowiązujących, które w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu każdego dnia w godzinach służbowych przejrzane być mogą. — Co do ceny wszakże każdy z pretendentów oznaczy w deklaracyi kwotę, jaką tytułem rocznego czynszu, a przeto stosunkowo za namienione pół-siodma miesiąca co do każdéj w szczególności stacyi ofiaruje, *vadium* zaś wyrównywać ma $1/_{10}$ części deklarowanego czynszu. Deklaracye składane być winny wedle wzoru poniżéj umieszczonego, na ręce Przewodniczącego w Wydziale Dochodów Publicznych najdaléj do terminu licytacyi godziny drugiéj z południa.

Deklaracya.

W skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych z dnia 27go Maja b. r. Nr. 2824 niniejszym deklaruję z dzierżawy Myta na bitym gościńcu (chaussée) na stacyi N...... albo z dzierżawy Myta mostowego na rzece Krzeszówce, płacić rocznie sommę złotych polsk. (wyrazić literami) a to wedle warunków przezemnie przejrzanych i zrozumianych. Zaświadczenie Kassy Główniéj jako przepisane *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone i proszę o wydanie mi tegoż w razie nieutrzymania się; (podpisać datę, imie i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania.)

Ostrzega się, ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez żadnych poprawek lub zastrzeżeń.

Kraków dnia 27 Maja 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
Majewski.
(2r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Doniesienia prywatne.